

PIOTR SOBOTKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-6880-8255

Uwagi o *żeby*-zdaniach w języku polskim w kontekście pochodzenia i dziejów operatora *żeby*

A b s t r a k t: Przedmiotem artykułu jest próba uogólnionej charakterystyki funkcjonalnej polskich *żeby*-zdań oraz odpowiedź na pytanie o ich motywację semantyczną. W szczególny sposób podejmuje on refleksję nad relacją między znaczeniem etymologicznym operatora *żeby* i sensów z niego derywowanych a znaczeniami utrwalonymi we współczesnych przykładach zdań rozpoczynających się od zgramatyzowanego wyrażenia *żeby*.

S ł o w a k l u c z e: modyfikator deklaratywności; komentarz metatekstowy; motywacja semantyczna; gramatyzacja; etymologia

Jadwiga Wajszczuk (1997) w swoim opracowaniu polskich spójników zestawia jednostki językowe pod wieloma względami przypominające spójniki bądź zaliczane w różnych opisach do spójników, a zasadniczo – zdaniem badaczki – różniące się od nich. Do wyrażen o funkcji łączącej odmiennych od spójników zalicza ona m.in. operatory komplementacji *że*, *żeby*, określane przez nią jako *włączniki*¹. Według Jadwigi Wajszczuk (1997: 39–41) przeciwko uznaniu tych wyrażen za spójniki przemawiają: ich funkcja

¹ W tradycji anglosaskiej terminowi *włącznik* odpowiada *complementizer*, czyli dosłownie „dopełniacz”, tzn. operator zdania dopełnieniowego.

„podrzędnikotwórcza”; zależność od kontekstu; wyłączone zastosowanie „dozdaniowe” („nie mogą łączyć w jednakowy sposób zdań i nie zdań”); otwieranie przez nie jedynie prawostronnie pozycji dla argumentów nieprzedmiotowych, które włączają w strukturę innego zdania. Z kolei w pracy poświęconej metatekstowej warstwie wypowiedzi Jadwiga Wajszczuk (2005: 75) odnotowuje segment *żeby* w funkcji operatora optatywności, funkcjonalnie zbliżonego do *oby(ź)*. Wzmiankuje o nim w kontekście wewnątrz- i ponadzdaniowych operatorów strefy zdania wiążących się z formą orzeczenia (por. *-by, niech, oby, aby* itd.). Cechą wyróżniającą operator optatywny *żeby*², równokształtny z operatorem komplementacji i być może w y w o d z a c y s i ę z n i e g o, jest jego inicjalna pozycja w wypowiedzeniu, por. *Żebym zdążył!* (za: Wajszczuk 2005: 83). Przegląd zdań języka polskiego z *żeby* zajmującym pozycję na absolutnym początku wypowiedzenia, względnie poprzedzonym operatorem negacji, świadczy o tym, że jest ono wykładnikiem nie tylko optatywności³, por.

- (1) *Celnikowi dzieciak się urodził i pili w kantorku. I wszystkich puszczała. Kto wiedział, ten się obłowił. A ona wiedziała. Żeby tak częściej dzieciaki się na granicy rodziły.* (NKJP)

² Operator *żeby* _ zaliczany jest do *modyfikatorów deklaratywności*. Maciej Grochowski (1984: 88–89; 1997: 26–27) wyodrębnił tę klasę na podstawie kryteriów negatywnych, włączając do niej jednostki nieodmienne, niesamodzielne, niełączące, niemające rekcji, niewystępujące w zdaniach oznajmujących i nieimplikujące określonych form czasownika, co ma odróżniać je od operatorów trybu, jednostek zbliżonych funkcjonalnie do modyfikatorów, lecz wchodzących w relację z określonymi formami gramatycznymi czasownika. W praktyce leksykologicznej jednak nie wprowadza się zazwyczaj ostrych podziałów między modyfikatorami deklaratywności, operatorami quasi-spójnikowymi a operatorami trybu. Zresztą sam M. Grochowski w późniejszej publikacji poświęconej modyfikatorom deklaratywności i partykułom uznał implikację formy czasownika za cechę nierelevantną dla podziału leksemów (por. Grochowski 2019: 17). Badacz zwraca ponadto uwagę na ustabilizowaną pozycję linearną modyfikatorów deklaratywności (Grochowski 2003), które w zależności od ich rodzaju zazwyczaj są usytuowane w antepozycji względem wypowiedzenia, zajmując pozycję na absolutnym jego początku (operatory quasi-spójnikowe), bądź z reguły na początku (operatory trybu).

³ Celowo pomijam w tym opracowaniu wykrzyknikowe *Żeby go pokręciło!* i do sytuacyjne *Żeby kózka nie skakała...*, które mają status ustabilizowanych, z reguły odtwarzanych jako całość fraz zdaniowych. Jako takie niewiele one wnoszą do analizowanego tu zagadnienia pochodzenia i motywacji semantycznej inicjalnych operatorów wypowiedzeniotwórczych o kształcie *żeby*.

- (2) *Coś go nie było dotąd, ale może jeszcze przyjedzie. Żeby tylko zima nie za wcześnie nastąpiła, boby się nie nawędkował.* (NKJP)
- (3) — *Ależ to mocna, mocna – powiedziała matka i zabierając swoją szklankę ze stołu, wróciła do kuchni, coś tam zamieszała, przestawiła i spojrzawszy nagle w sufit, wyrzuciła: — Też i one. Żeby tak długo nie przychodzić. I gdzież to poszły? A to ci dopiero, nie przyznać się, że mają takiego kuzyna.* (NKJP)
- (4) *Od ósmej do piętnastej, trzy razy w tygodniu zostaję sama z Polą. Ani chwili odpoczynku. Przeżywam swoje „dzikie pola”. Żeby jeszcze była z tego korzyść dla Piotra, ale on wraca załamany z ośrodka leczenia nerwic, gdzie ma wolontariat.* (NKJP)
- (5) — *A ja słyszałem – rzekł gnom, wychyliwszy napelnione naczynie – że gdy się korzeń alrauny ze ziemi wyciąga, to roślina płacze i zawodzi jak żywa. — Ba – powiedział Zoltan, naczerpując z cebrzyka. — Żeby tylko zawodziła! Mandragora, mówią, wrzeszczy tak okropnie, że zmysły postradać od tego można, a nadto gusta wykrzykuje i klątwy miota na tego, kto ją z ziemi wyrzywa.* (NKJP)
- (6) *Między mną i Wojtkiem zepsuło się. Nie mam ochoty na seks. Nie żeby go nie kochała albo czuła niechęć. Po prostu nie myślę o seksie.* (NKJP)

Obok tych przykładów warto również odnotować takie, w których operator *żeby* otwiera wypowiedź niepowiązaną składniowo ze zdaniem, z którym współwystępuje, i – w związku z tym – choć jego usytuowanie w wypowiedzeniu nie wymaga absolutnie inicjalnej pozycji, to zajmuje taką względem otwieranych przez siebie treści, por.

- (7) — *Szukam miejsca, gdzie by ten kapelusz schować, skoro pan nie reflektuje. A żeby tak powiedzieć, już pana w nim widziałem. Na ulicy, w parku, siedł pan z damą serca.* (NKJP)
- (8) *Ta jego niechęć miała w sobie jakiś cień oporu, żeby nie powiedzieć, rozpaczy, co nie zdarzyło się nigdy przedtem.* (NKJP)
- (9) — *No, no, pamiętaj sobie, żebym ja cię za słowo nie chwycił i nie osadził w tej norze.* (NKJP)

Użyty w powyższych zdaniach segment *żeby* czy to samodzielnie, czy też wraz z innymi wyrażeniami jest wykładnikiem różnych funkcji, a co za tym idzie, również sensów. Przedmiotem artykułu jest próba uogólnionej charakterystyki funkcjonalnej przytoczonych wyżej kontekstów⁴ oraz odpowiedź na pytanie o ich motywację semantyczną. W szczególności sposób podejmuje się w nim refleksję nad relacją między znaczeniem etymologicznym operatora *żeby* i sensów z niego derywowanych a znaczeniami utrwalonymi w powyższych przykładach.

Jednostki oparte na kształcie *żeby* w przykładach (1)–(9) są nośnikami różnych funkcji i sensów. Ich cechą wspólną jest – jak to zostało powiedziane wyżej – ustabilizowana inicjalna pozycja w zdaniu, dla którego otwierają one prawostronnie miejsce i z którym tworzą wypowiedzenie. Operują one – rzecz jasna – na poziomie nieprzedmiotowym języka, nie wchodzą w relacje składniowe, choć można je uznać za wykładniki wypowiedzeniowtwórcze. W zdaniach (1–4) i (9) służą kształtowaniu perspektywy mówienia, pełniąc funkcję zapowiednika określonej ramy modalnej; w zdaniu (5) jednostka oparta na *żeby* jest śladem responsywnego komentarza do wyrażonych w antecedenście treści; w zdaniu (6) wprowadza zdanie skonstrastowane, które komentuje uprzednią wypowiedź za pomocą jej interferencyjnego uszczegółowienia tak, aby nie przypisywano jej treści, które nie były intencją nadawcy; natomiast w wypowiedzeniach (7) i (8) otwiera wyrażenie parentetyczne komentujące własne czynności mowne nadawcy. Ustalenie listy i kształtu jednostek języka zaangażowanych w te użycia stanowi osobne zagadnienie, które tu tylko zostanie zasygnalizowane i przedstawione w formie hipotezy badawczej.

Wydaje się, że zdania typu (1) i (2) konstytuuje modyfikator deklaratywności *żeby* (*tak/tylko*) _ z wariantywnymi segmentami *tak* i *tylko*. Ten pierwszy stanowi swoisty wykładnik węzła tematycznego między strukturą realizującą argument propozycjonalny niewyrażonego na powierzchni predykatu wolitywnego a aktualną treścią poprzednika, por. (1') *Żeby tak częściej dzieciaki się na granicy rodziły.* vs (1'') *Żeby częściej dzieciaki się na granicy rodziły.* Innymi słowy, wariant *żeby tak* _, w przeciwieństwie do *żeby* _, koniecznie wymaga poprzedzającego kontekstu lub konsytuacji, do którego

⁴ Nieco uwagi części analizowanym tu *żeby*-zdaniom w aspekcie synchronicznym poświęcają prace Danielewiczowej (2014) i Żabowskiej (2014).

się odnosi. W przeciwieństwie do (1'), wypowiedź (1'') nie musi być zdaniowym komentarzem żadnej konkretnej sytuacji, a jedynie wyrazem czyichś, nawet odosobnionych, pragnień. Z kolei operator *tylko* wprowadza pewien pragmatyczny refleks informujący, że nadawca – mimo, że można sobie wyobrazić, że chciałby więcej – zadowolony jest tym, o czym mówi. Analizowany operator jest wykładnikiem konstytuującym wypowiedzi optatywne. Innym modyfikatorem deklaratywności jest jednostka *żeby (tak/też)* _{—INF}, służąca – jak w przykładzie (3) – kształtowaniu wypowiedzi o charakterze faktywnym, implikującym prawdziwość danego stanu rzeczy, z wyzerowanym powierzchniowym predykatem oceniającym, związanym z nieakceptowalnością stanów rzeczy realizowanych przez jego wydobycie na powierzchnię „argument propozycjonalny”. Dodatkowo ten typ *żeby*-zdań wyraża zdumienie czy zaskoczenie nadawcy zaistniałym stanem rzeczy i ujawnia jego oburzenie, które to komponenty treści mają zapewne charakter pragmatyczny. Kontur intonacyjny zdań typu (3) wyraźnie się różni od linii intonacyjnej zdań typu (1) i (2), co jest ważnym sygnałem odmienności tego typu struktur. Za kolejny rodzaj modyfikatora deklaratywności opartego na operatorze *żeby* można uznać jednostkę *żeby jeszcze/to* _{_}, *ale* _{_}, jak w przykładzie (4). Otwiera ona pozycję dla wypowiedzenia kontrfaktywnego, a zatem implikującego (nie na zasadzie presupozycji logicznej) nieprawdziwość danego stanu rzeczy⁵. Sądy kontrfaktywne oparte na kształcie *żeby* wymagają, przynajmniej w warstwie głębszej, wskazania kontradyktorycznego stanu rzeczy do otwieranego prawostronnie przez *żeby jeszcze/to*. Przy czym, oba stany rzeczy (implikowany jako nieprawdziwy i kontradyktoryczny do niego) nie muszą być ze sobą logicznie powiązane, jak w cytowanym przykładzie, natomiast między pierwszym a drugim zachodzi jakiś typ zależności. Zdanie (9) opiera się na jednostce *żeby* [ktoś,] [kogoś,] *nie* _{_}, którą również można uznać za typ modyfikatora deklaratywności, choć operującego na innym pięttrze struktury modalnej niż pozostałe operatory. Za jego pomocą wprowadzany

⁵ Weryfikacja kontrfaktywnego charakteru zdań typu (4) napotyka na pewną trudność związaną z własnością zdań niedeklaratywnych, których modyfikator jest niekwestionowalny (por. Bogusławski 2009: 89). W przytoczonym przykładzie możemy wprowadzić zakwestionować *była z tego korzyść dla Piotra*, ale nie *żeby jeszcze była z tego korzyść*... Natomiast wypowiedzenia *kontrfaktywne* – w klasycznym rozumieniu terminu (por. Karttunen 1971) – w postaci twierdzącej implikują nieprawdziwość danego stanu rzeczy, w postaci zaś zaprzeczonej taka implikacja nie występuje.

jest do zdania pragmatyczny komponent ostrzeżenia czy groźby, służący nadawcy jako środek, dzięki któremu próbuje on doprowadzić do zmiany postawy swojego interlokutora.

W kontekstach (5)–(8) użyte zostały jednostki oparte na kształcie *żeby* należące do klasy komentarzy metatekstowych, których funkcją jest komentowanie aktualnego mówienia. W operator *żeby tylko* _ ze zdania (5) wpisana jest negacja. Nadawca reaguje poprzez jego użycie na porcję treści uprzedniej wypowiedzi, oceniając ją jako niepełną, nieprecyzyjną pod względem jej semantycznego nasycenia lub zgodności z faktami bądź wręcz zafałszowującą dany stan rzeczy. Operator *żeby tylko* _ otwiera miejsce dla wyrażenia ujętego w komentujący cudzysłów i tylko do niego się odnosi, a nie do całego poprzednika. Z kolei wypowiedź typu (6) zbudowana jest na jednostce obligatoryjnie zanegowanej *nie żeby* _ (być może wariantywnej z komentarzem *nie powiem, żeby* _), będącej wykładnikiem postawy nadawcy, który wbrew temu, co można by było wywnioskować z poprzedzającej wypowiedzi, wskazuje, że takie wnioskowanie jest nieadekwatne do danej sytuacji. Natomiast przykład użycia ze zdania (7) oparty jest na jednostce *żeby tak* _, otwierającej prawostronnie miejsce dla wykładnika szeroko rozumianej czynności mownej, której wariantem lub quasi-synonimem jest być może jednostka o postaci *żeby nie skłamać*. Operatory te mają charakter parentetyczny i jako takie mogą zająć pozycję na absolutnym początku komentowanego przez nie wypowiedzenia bądź w jego środku lub na końcu. Mają one jednak charakter osobnej wypowiedzi nadawcy, który w ten sposób wprowadza komentarz odnoszący się do warunków konstruowania, względnie odniesienia (w tym prawdziwościowego) aktualnej treści w ten sposób komentowanej. Bardzo zbliżony do tych ostatnich jednostek jest komentarz metatekstowy użyty w zdaniu (8) *żeby nie powiedzieć* _. On również jest wyrażeniem używanym parentetycznie, jednak nie zdaje sprawy z „technicznych” warunków tworzenia wypowiedzi, lecz reaguje na użyte w niej wyrażenie. Może ono zdaniem nadawcy być uznane za mniej właściwe, niż to, dla którego analizowany operator otwiera miejsce, choć – z drugiej strony – wprowadzane tym operatorem wyrażenie, mimo, że według nadawcy jest adekwatne do danej sytuacji, może zostać uznane za zbyt przesadne, kategoriyczne itp.

Ten skrótowy – z konieczności – przegląd pokazuje, że na najogólniejszym poziomie omówione operatory odnoszą się do dwóch postaw – wolitywnej (przykłady 1, 2 i 9) oraz epistemicznej, związanej z szeroko rozumianymi

warunkami prawdziwościami aktualnego mówienia (przykłady 3, 4, 5, 6, 7, 8). Własności te nie tylko są śladem transformacji, względnie operacji synchronicznych, w wyniku których dochodzi do gramatyzacji⁶ omówionych pokrótce jednostek, lecz są także w pewnej mierze śladem historycznego rozwoju operatora *żeby*, co będzie przedmiotem drugiej części artykułu.

Współczesny operator *żeby* jest zrostem powstałym w wyniku fuzji dawnego zaimka anaforycznego rozszerzonego o przywyrazowy modyfikator **-że* (jest to także ścieżka rozwojowa operatora komplementacji *że*) z częstką *-by* wywodzącą się z form dawnego aorystu czasownika **byti*. Staropolskimi kontynuantami tego złożenia były formy *eżby*, *iżby*, *hiżby*, *iżeby* oraz *żeby*. Ich funkcje i zakres użycia nie pokrywają się całkowicie z funkcjami współczesnego *żeby* (odpowiednie przykłady por. Pawelec (2015)). Przykładowo, obok wprowadzania nienacechowanych argumentów nieprzedmiotowych, służyły one przyłączaniu zdań podrzędnych wskazujących być może na wątpliwość mówiącego co do tego, o czym mowa w tym zdaniu:

(10) *Skargę Piotr położył na Jana, eżby ji urenił.* (KodSuled 34)

Zagadnienie dystrybucji staropolskich formalnych odpowiedników *żeby* wymaga osobnego opracowania, uwzględniającego hipotezy związane z rekonstrukcją historycznych jednostek języka (por. Sobotka 2018) o kształtach odpowiadających *żeby*, na co w tym opracowaniu nie ma niestety miejsca. Niemniej, wydaje się bardzo prawdopodobne, że zarówno znaczenie, jak i funkcje tych wyrażen są umotywowane ich rozwojem historycznym, dlatego też w dalszej części skoncentruję się na krótkim omówieniu ich komponentów.

Pierwszy człon złożenia rodzi kilka zasadniczych wątpliwości interpretacyjno-etymologicznych. *Słownik etymologiczny języka polskiego* Wiesława

⁶ W proponowanym tu ujęciu gramatyzacja jest procesem, w wyniku którego struktura składniowa, konstrukcja, złożenie, wyraz lub forma słowa, a nawet jednostka gramatyczna stają się bardziej nacechowane funkcyjnie niż przed przekształceniami (utrata „samodzielności”). W wypadku takiego rozwoju jedna z funkcji jednostki językowej, prymarna bądź sekundarna, ulega zmianie w jednej lub w kilku domenach semantycznych; przekształceniu podlegają właściwości składniowe takiej jednostki, pełnione przez nią funkcje gramatyczne, dochodzi do przeobrażenia struktury morfo(no)logicznej i substancji fonologicznej.

Borysia (2005: 753) łączy *żeby* z *że*, które z kolei wywodzi ze zrostu formy męskiej zaimka anaforycznego **j_b* z operatorem emfaticznym **-že*. Hipotezę tę wspiera dość regularny rozwój wyrażenia *iż*, traktowanego zazwyczaj jako stylistyczny wariant *że*, por. **j_bže > iže > iž* (z apokopą *-e*), i *że* wyprowadzanego z *iže*, por. *iže > že*, jak np. w *(i)gra*, *(i)skra*.

Prasłowiański operator **že/*-ž(e)* jest kontynuancją praindoeuropejskiej partykuły emfaticznej **g^he/*g^ho⁷*, często realizowanej w pozycji klityki, dołączanej również do wyrazów nieodmiennych, znaczącej ‘zaiste’, ‘w rzeczy samej’, por. wedyjską enklitykę *gha* ‘oczywiście’ czy starolitevską partykułę *gì*:

- (11) lit. *Tada gi Diemas ir Pagonims Gaileghima dawe ant Sziwato?* (ALEW) ‘A zatem także poganom Bóg dał [możliwość] nawrócenia się, aby żyli?’.

Przywyrazowe **-ž(e)* przyłączało się nie tylko do czasowników, lecz również zaimków⁸, stąd m.in. relatory psł. **j_bže*, **ježe*, **jaže* ‘który, które, która’. Ścieżka rozwojowa od relatora do operatora komplementacji została poświadczona w różnych językach, por. niem. *daß*, ang. *that*, wł. *che*, ros. *что*, a nawet polskie *co*:

- (12) *Pisaliście do nas powiadając, co jednegoście Tatarzyna naszli takowego, który tam był.* (za: Kuraszkiewicz 1971: 169)

Warto jednak zauważyć, że ten proces gramatyzacji zachodzi nie od zaimka w rodzaju męskim (jak proponuje Boryś), lecz od zaimka nijakiego, por. gr. *hóti*, łac. *quod*, goc. *þata*. Taki rodzaj przekształceń zachodniosłowiańskich *že/že* postulują F. Trávníček (1956: 56, 117), F. Kopečný, V. Šaur i V. Polák (1980: 291f, 759), L. Králik (2015: 693), J. Rejzek (2015: 816), W. Mańczak (2017: 235) czy P. Sobotka (2020). Polskie *że* powstało w wyniku redukcji pierwotnego **je že* czy **ježe*, traktowanego jako złożenie zaimka

⁷ Słownik Kopečného i współp. (por. Kopečný 1973: 335; Kopečný, Šaur i Polák 1980: 760) opowiada się za pochodzeniem psł. **že* od pie. **ge* lub **g_ue*, etymologię zbliżoną do proponowanej przez mnie odnajdziemy w Dunkel (2014: 284).

⁸ Por. strus. *totъ že*, *nikъto že* itd. (Zaliznyak 2008: 29).

w neutrum i wzmacniającej go partykuły⁹, która była nośnikiem nie tylko refleksu emfaticznego, lecz nade wszystko sensu epistemicznego, związanego m.in. z niewiedzą i próbą jej przewartościowania (poradzenia sobie z nią) poprzez dokonywanie działań na alternatywach (por. Sobotka 2009). Jedną zaś z głównych i pierwotnych zdaniowych funkcji dawnego *że* było nie tyle wprowadzanie dopełnieniowego argumentu propozycjonalnego, ile sygnalizowanie działań mownych, o czym świadczy przykład użycia w funkcji bliskiej relatorowi w przypisie 8 i 9, a także liczne w staropolszczyźnie zdania, w których operator *ize* wprowadza mowę niezależną, por.

- (13) *Ale Piotr poczył się przysięgać, iż nie znam tego człowieka, jako wy mowicie.* (za: Rojszczak-Robińska 2021: 232)

Poniżej zaproponowana ścieżka motywacyjna rekonstruuje poszczególne ogniwa rozwoju znaczeniowego od psł. **že* do pol. *że* ilustruje przejście od sensu związanego z działaniem na wiedzy i alternatywach (jak kontrastowanie) do otwierania pozycji dla argumentu nieprzedmiotowego (treści mówienia, stanu epistemicznego, postawy wolicjonalnej itp.):

partykuła emfaticzna/wzmacniająca/kontrastująca (**že*) → zrost partykuły z zaimkiem anaforycznym w znaczeniu ‘to właśnie/oto’ → konektor względny ze znaczeniem ‘który/który-to (o którym mowa)’ → wykładnik zanurzonej predykcji znamionujący akt mówienia ‘ten/taki, który’ > ‘ten/taki, że’¹⁰ → operator komplementacji ‘*že*’ (por. Sobotka 2020: 222).

⁹ Taka interpretacja nie wyklucza możliwych oddziaływań na pol. *że* zaimka względnego, por. *Bo to pismo o tobie mamy, że zasmuciwszy dawasz wierne pocieszenie.* (GIWp 69). Za pochodzeniem zaimka od formy *neutrum* przemawiają takie formacje, jak np. *eżby, przecież*, warianty *eż, eże* późniejszego *że*. Z kolei formy *iż, iżby* są efektem redukcji stopnia otwarcia samogłoski *e > i*, zachodzącej może pod wpływem **jbže*, por. także przykłady niżej.

¹⁰ To przedostatnie ogniwo rozwoju *że* poświadczają takie przykłady, jak w przypisie 8 czy takie, jak niżej z elipsą wykładnika jakichś czynności mownych (‘mówię’, ‘powiadam’ itp.), por. *Ale przyszła godzina, że każdy ktoż zabije was domnim(a)wa sobie posługę uczyn(i)ć Bogu.* (SSStp 11: 573 ff.), gdzie wypowiedź po *że* można interpretować bądź jako mowę niezależną, bądź jako (dość dziwne) zdanie podrzędne przydawkowe. Odpowiada ono zdaniu z *Rozmyślenia przemyskiego: Ale przyszła tego godzina, iżże już wszelki, który zabije ktorego z was, będzie mniemać, aby Bogu w tem służbę uczynił.*

Z kolei cząstka *-by* w złożeniu kontynuuje – jak to zostało powiedziane wyżej – dawną formę aorystu czasownika **byti* ‘być’, por. stpol. *bych, by, by, bychom, byście, bychą*. W języku polskim stała się ona przede wszystkim wraz z formami dawnego imiesłowu *l*-owego wykładnikiem trybu warunkowego:

- (14) *Ale bych miał taką wojskę a dostatek luda a także nie bałbych sie mocy cesarskiej, wszystkie bych Żydy chciał umęczyć a po(m)stę bych uczynił nade wszystkim ludem żydowskim o Jesukrysta i nade wszystką ziemią.* (RP 231, 16–21 – 232, 1–2)

Wykształcenie się znaczenia potencjalności czy prawdopodobieństwa w wypadku form aorystycznych najczęściej tłumaczy się ich zbliżeniem do form właściwego prasłowiańskiego trybu warunkowego (**bimь, *bi, *bi, *bimь, *biste, *bǫ*), nigdzie w polszczyźnie niepoświadczonego. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby doszło do niego wyłącznie ze względów formalnych (chodzi zwłaszcza o 1, 3 sg, 2 pl). Między tymi formami musiało również zachodzić jakieś podobieństwo funkcjonalne, o czym niżej.

Formy aorystyczne analizowanego czasownika były także wykorzystywane do tworzenia konstrukcji zaprzeczonych, por.

- (15) *Jako to świadczymy, jako Staszek nie ślubował zapłacić połowicę strawy, cso by [‘był’] Mikołaj strawił wygraniczając dziedzinę.* (za: Rzepka 2001: 208),

a wraz z imiesłowem czasu przeszłego były wykładnikiem analitycznej strony biernej, por.

- (16) *A też na wszystkim jego świętym ciele nie ostało było namniejsze miejsce całe skory, ktore by nie zdrano.* (za: Rzepka i Twardzik 1997: 44)

(RP 570–571, 21–24), w którym przy odczytaniu zaimka *tego* z odniesieniem niesobowym (co sugerują zależności morfoskładniowe w zdaniu), interpretacja *iże* jako relatora jest raczej nieprawdopodobna.

Z kolei zgramatyzalizowane formy pochodzenia aorystycznego pełniły m.in. funkcję wykładnika warunku (*By wszyscy rządzili, a ktoby słuchał?* SkarKaz 606a), poprawności wnioskania (*Nie wierz niewieście by też i martwa była.* Mącz 235d), porównania (*By Gęsi trawę skubąc na ziemię patrzemy.* RejZwierc 246v), granicy cechy (*Osiel [...] żółci w sobie niema by kęsa, przeto się nigdy niegniewa.* FalZioł IV 4b), a przede wszystkim życzenia lub żądania (*Bych tak panie Boże zdrów był.* Mącz 175c) itd.

Ponadto formy aorystu dołączane były do partykuł, spójników, zaimków, operatora negacji, a nawet przyimków, por. *niechby, byle(by), aby, żeby, gdy-by, jakoby, niby, oby*, tworząc z nimi z reguły wyspecjalizowane wyrażenia nieprzedmiotowego planu wypowiedzi. Pierwotne funkcje tego *-by* były nie tylko związane – jak można by tego oczekiwać – z aktualizacją postawy deontycznej, czego odległym śladem jest nieusuwalna i dziś implikacja komponentu wolitywnego, por.

(17) **Ukradł, aby mieć na chleb, ale w ogóle nie chciał kraść.*

Wśród innych możliwych do zrekonstruowania funkcji *-by* w konstrukcjach tego aglutynatu z wyrażeniami funkcyjnymi, które z czasem uległy wtórnej gramatyzalizacji można wskazać potencjalność czy warunkowość (por. *gdy-by*), limitatywność (por. *Ktoby żyda uderzył iżby nie do krwi, taki winien Wojewodzie winę.* UstPraw K), komparatywność (por. *jakoby, niby*) itd.

W aspekcie pojęciowym na plan pierwszy wysuwa się w omawianej grupie leksykalnej sens związany z *o p t a t y w n o ś c i ą* jako z jednej strony działaniem na alternatywach, z drugiej zaś – polarną oceną stanów rzeczy i – wobec braku wiedzy – implikacją chcenia w odniesieniu do stanu waloryzowanego jako dobry, natomiast w aspekcie funkcjonalnym wyraźnie zaznacza się zależność wykładników tej grupy oparta na stosunku podporządkowania czy to wobec nadrzędnej predykcji, czy logicznego bądź komunikatywnego poprzednika. Znaczenia związane z granicą, porównywaniem czy potencjalnością należy uznać za derywowane od znaczenia pierwotnego lub wykształcone w wyniku fuzji z innymi wyrażeniami. Nieco zaskakuje jednak, że u podstaw tego pierwotnego sensu związanego z *optatywnością* leży nie – jakby się tego oczekiwało – nakierowany dopiero na potencjalną realizację i życzeniowość czas przyszły, lecz aoryst – jeden z czasów przeszłych.

Indoeuropejski optatyw nie bez przyczyny nazywany bywa „subjunktywem sekundarnym” lub „subjunktywem czasu przeszłego” (por. Jannaris 1897), gdyż w starożytnej grece zazwyczaj występował w zdaniu podrzędnym podporządkowanym czasownikowi w czasie przeszłym wymiennie z indyktywem, por. *élekse*^{3SG.AOR.IND.ACT} *óti gráphoi*^{3SG.PRAES.OPT.ACT} vs *élekse óti gráphēi*^{3SG.PRAES.IND.ACT} ‘powiedział, że by pisał/pisze’). Zakłada się, że zarówno subjunktyw, jak i optatyw nie były pierwotnie trybami, lecz czasami gramatycznymi. Zdaniem Hahn (1953: 2) obie te formy wyrażały przyszłość, kontynuując dwa różne indoeuropejskie czasy przyszłe, natomiast według Kuryłowicza (1964: 136), podzielającego stanowisko Hahn odnośnie do początków obu trybów w systemie czasów gramatycznych, oba tryby różnią się pochodzeniem, podczas gdy subjunktyw należy wywodzić z czasu nieprzeszłego, to optatyw – z przeszłego. Możliwe zatem, że odczasownikowe, wywodzące się z aorystu, staropolskie operatory optatywności (*bych*, *by*, *by*, *bychom*, *byście*, *bychą*) wspierają hipotezę Kuryłowicza. Warto jednak zwrócić jeszcze uwagę na aspekt funkcjonalny ich pochodzenia. Otóż w językach słowiańskich w zdaniach z nadrzędnym predykatem wolitywnym dopełnienie propozycjonalne konstytuowane jest za pomocą formy *praeteritum*, por. pol. *Chce, żeby (na)pisał.*, czes. *Chce, aby (na)psal.*, ros. *Он хочет, чтобы он (на) писал.* itd. Nie można zatem wykluczyć, że operatory optatywu oparte na czasie przeszłym wyodrębniły się właśnie z takich kontekstów, w których nadrzędny predykat wolitywny stawał się w niektórych użyciach redundantny. Innymi słowy, odczasownikowe operatory optatywności mogły powstać jako takie w wyniku usamodzielnienia się od nadrzędnych czasowników z komponentem wolitywnym, na co jednak – poza faktami typologicznymi – nie ma wystarczających argumentów popartych odpowiednio szerokim materiałem językowym.

Przeprowadzone dotychczas analizy pozwalają na sformułowanie kilku podsumowujących uwag odnośnie do motywacji semantyczno-funkcjonalnej *żeby*-zdań w języku polskim. Sądzę, że do ich powstania dochodziło zasadniczo w wyniku operacji zerowania nadrzędnego predykatu o znaczeniu pozostającym w związku z postawą wolitywną bądź epistemiczną, którego treść propozycjonalną pierwotnie poprzedzał operator komplementacji, por.

- (18) *Przez ten twój naświadczywszy owoc miła panno racz nam pomoc [...].
proś za nami [...]. Żebychom na tem kazaniu przyszli k'boskiemu
poznaniu po tem zawitaniu.* (RozpAU XXV 218)

Interesujące, że niekiedy proces gramatyzacji nie wyhamowywał, czego skutkiem było powstawanie wypowiedzi z refleksem optatywności, w których wykładnikiem komponentu życzącego o znaczeniu bliskim 'niech' był sam operator mówienia (względnie komplementacji) pozbawiony aglutynatu *-by*, podstawowego w analizowanych strukturach lub jednostkach wykładnika optatywności, por.

- (19) *ijdź z Ządością tam: a mowcie mu iż ['niech'] kna^m na posiedzenie
przijdzie* (ForCnR Bv)

Operacje, o których mowa, przykładowo zilustrowane wypowiedzią (18), możliwe były jednak dzięki redundancji komponentów semantycznych nadrzędnego predykatu i operatora argumentu propozycjonalnego lub ich nakładania się na siebie. Wyrażenie *żeby* łączyło bowiem funkcje eksponenta mówienia, wykładnika działań na alternatywach, operatora optatywu itp. Rekonstrukcja struktur pojęciowych, które mogłyby być zrealizowane przy tych wypowiedziach propozycjonalnych, nastęrcza, w zależności od stopnia zgramatyzalizowania, mniej lub więcej kłopotów, dlatego poniższa propozycja stanowi jedynie rodzaj zgrubnego przybliżenia, por.

- (1a) *Żeby tak częściej dzieciaki się rodziły.* ← 'chciałbym, żeby tak...';
 (2a) *Żeby tylko zima nie za wcześnie nastala.* ← 'chciałbym, żeby tylko...';
 (3a) *Żeby tak długo nie przychodzić.* ← 'to nie do wyobrażenia, żeby tak...'_{INF};
 (4a) *Żeby jeszcze była z tego korzyść dla Piotra.* ← '[wiem, że nie, ale] chciałbym, żeby jeszcze...';
 (5a) *Żeby tylko zawodziła!* ← 'to za mało, żeby powiedzieć: «...»';
 (6a) *Nie żebym go nie kochała.* ← 'nie chciałbym, żebyś pomyślał, że...';
 (7a) *żeby tak powiedzieć* ← 'mówię, żeby ...';

- (8a) *żeby nie powiedzieć* ← ‘[to, co mówię nie jest całkowicie właściwe, właściwiej byłoby powiedzieć coś innego, ale] istnieją przesłanki, żeby nie powiedzieć...’;
- (9a) *żebym ja cię za słowo nie chwycił* ← ‘chciałbym, żebyś uważał, że-bym nie...’.

Oczywiście powyższe charakterystyki nie mogą być uznane za parafrazy o statusie semantycznych eksplikacji odpowiednich modyfikatorów deklarytywności. Mają one jedynie służyć intuicyjnej rekonstrukcji motywujących je struktur i wymagają rozwinięcia oraz umotywowania tak w materiale diachronicznym, jak i synchronicznym. Dotychczasowe analizy pozwalają jednak postawić ostrożną hipotezę, że analizowane tu modyfikatory powstały w wyniku przekształceń swoistych struktur składniowych z operatorami komplementacji o kształcie *żeby*. Ich tkankę semantyczną stanowią komponenty stanowiące po części dziedzictwo „zagubionych” nadrzędnych predykatów, a po części znaczenia etymologicznego operatora *żeby*.

Bibliografia

- BOGUSŁAWSKI A., 2009, *Myśli o gwiazdce i o regule*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW – BEL Studio.
- BORYŚ W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- DANIELEWICZOWA M., 2014, *Struktura i znaczenie eksklamatywów. Na materiale współczesnej polszczyzny*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego.
- DUNKEL G. E., 2014, *Lexikon der indogermanischen Partikeln und Pronominalstämme*, t. 2, Heidelberg: Universitätsverlag Winter.
- GROCHOWSKI M., 1984, Projekt klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych, *Polonica* 10, s. 73–97.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- GROCHOWSKI M., 2003, Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne), *Polonica* 22–23, s. 203–223.
- GROCHOWSKI M., 2019, Modyfikatory deklarytywności vs partykuły. Ewolucja badań nad składnią współczesnej polszczyzny, w: P. Malčík i P. Karlík (red.), *Svět podle Grepla*, Brno: Host, s. 13–22.

- HAHN E. A., 1953, *Subjunctive and optative. Their origin as futures*, New York: American Philological Association.
- JANNARIS A. N., 1897, *An historical Greek grammar chiefly of the Attic dialect as written and spoken from classical antiquity down to the present time*, London–New York: Macmillan and Co.
- KARTTUNEN L., 1971, Implicative Verbs, *Language* 47 (2), s. 340–358.
- KOPEČNÝ F., 1973, *Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájmena*, t. 1: Předložky, koncové partikule, Praha: Československá akademie věd.
- KOPEČNÝ F., ŠAUR V., POLÁK V., 1980, *Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájmena*, t. 2: Spojky, částice, zájmena a zájmenná adverbia, Praha: Československá akademie věd.
- KRÁLÍK L., 2015, *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Bratislava: Veda.
- KURASZKIEWICZ W., 1971, Pol'skoye mestoimeniye *co* w funkcii soyuza *že*, w: F. P. Filin (red.), *Problemy istorii i dialektologii slavyanskikh yazykov. Sbornik statey k 70-letiyu chlena-korrespondenta AN SSSR V. I. Borkovskogo*, Moskva: Izdatel'stvo «Nauka», s. 164–170 [Курашкевич, В., 1971, Польское местоимение *co* в функции союза *že*, w: Ф. П. Филин (red.), *Проблемы истории и диалектологии славянских языков. Сборник статей к 70-летию члена-корреспондента АН СССР В. И. Борковского*, Москва: Издательство «Наука», s. 164–170].
- KURYŁOWICZ J., 1964, *The Inflectional Categories of Indo-European*, Heidelberg: Carl Winter – Univeristätsverlag.
- MAŃCZAK W., 2017, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków: Polskiej Akademii Umiejętności.
- PAWELEC R. (red.), 2015, *Słownik zapomnianych wyrażen funkcyjnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- REJZEK J., 2015, *Český etymologický slovník*, Praha: Leda.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2021, Mowa niezależna wprowadzana przez *iže* w staropolskich apokryfach. Perspektywa źródłowa, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 77, s. 227–243.
- RZEPKA W. R., 2001, Glosa do staropolskiego czasu zaprzeczonego z aorystycznym słowem posiłkowym, w: A. Kowalska i O. Wolińska (red.), *Studia historycznojęzykowe*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 202–212.
- RZEPKA W. R., TWARDZIK W., 1997, Archaizmy fleksyjne w *Rozmyślaniu przemyskim*. Formy z aorystycznym *by* (3 os. lp. czasownika *być*), „*Język Polski*” 77(1), s. 41–46.
- SOBOTKA P., 2009, Czy Piłat był zainteresowany tym, *co to jest prawda?*, *Linguistica Copernicana* 2 (2), s. 31–56.

- SOBOTKA P., 2018, Jednostka opisu języka dawnego, w: M. Pastuchowa i M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 325–336.
- SOBOTKA P., 2020, Etimologiya, razvitiye i drevniye funktsii pol'skogo *že* v sravnitel'no-istoricheskom osveshchenii, *Trudy Instituta russkogo yazyka im. V. W. Vinogradova* 24 (2), s. 216–229 [Соботка, П., 2020, Этимология, развитие и древние функции польского *že* в сравнительно-историческом освещении, *Труды Института русского языка им. В. В. Виноградова* 24 (2), s. 216–229].
- TRÁVNÍČEK F., 1956, *Historická mluvnice česká*, t. 3: *Skladba*, Praha: Státní pedagogické nakladatelství.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich: wprowadzenie do opisu*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- ZALIZNYAK A. A., 2008, *Drevneruskiye enklitiki*, Moskwa: Yazyki slavyanskikh kultur [Зализняк, А. А., 2008, *Древнерусские энклитики*, Москва: Языки славянских культур].
- ŻABOWSKA M., 2014, *Oby vs niech*. Od chcenia do działania, w: K. Kleszczowa i A. Szczepanek (red.), *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 207–219.

**Remarks on Polish *żeby*-phrases in the context of the origin
and historical development of the operator *żeby* ‘to’**

(s u m m a r y)

This paper aims at generalized functional characteristic of the so-called *żeby*-phrases and an answer to the question of their semantic motivation. It discusses the relation between the etymological meaning of the operator *żeby*, its functional and semantic reflexes, and the present-day grammaticalized uses in the sentences starting with the expression *żeby*.

Key words: non-declarative device; discourse marker; semantic motivation; grammaticalization; etymology